Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 16.12.2015 www.osw.waw.pl

Skutki porozumienia klimatycznego dla Niemiec

Rafał Bajczuk

12 grudnia w Paryżu 195 państw podpisało porozumienie klimatyczne, które pierwszy raz w historii zobowiązuje wszystkie państwa do redukcji emisji gazów cieplarnianych. Paryskie porozumienie wejdzie w życie w 2020 roku. Zakłada ono ograniczenie wzrostu średniej temperatury na świecie znacząco poniżej 2°C do końca stulecia, co oznaczałoby całkowite zaprzestanie emisji z produkcji energii do 2050 roku. Niemiecka dyplomacja uznaje podpisanie porozumienia za sukces. Przyjęto kilka postulatów, na których zależało niemieckim negocjatorom, na przykład dodano zapis o staraniach w celu ograniczenia wzrostu temperatury do 1,5°C oraz zobowiązano kraje uprzemysłowione do przekazania 100 mld USD rocznie krajom rozwijającym się na cele ograniczenia emisji i adaptacji do zmiany klimatu.

Komentarz

- Zarówno rząd, jak i organizacje pozarządowe przyjęły paryskie porozumienie z zadowoleniem. Zdaniem niemieckich komentatorów porozumienie oznacza, że na świecie również będzie przeprowadzana transformacja energetyczna. Niemieckie izby przemysłowe dostrzegają zagrożenie w tym, że umowa utrzymuje nierówne warunki konkurencji dla europejskiego przemysłu: brak sankcji dla państw, które nie będą realizowały celów redukcji emisji oraz mało ambitne cele redukcji, jakie przedstawiły kraje pozaeuropejskie. W rezultacie europejski przemysł nadal będzie ponosił większe koszty niż konkurencja w innych krajach. Z drugiej strony deklaracja wszystkich państw o budowie w długim okresie zeroemisyjnej gospodarki stwarza szanse na rozwój rynków eksportowych dla niemieckich produktów z branży zielonych technologii.
- Dla samych Niemiec podpisanie porozumienia oznacza, że jeśli będą chciały utrzymać rolę lidera w polityce klimatycznej, to będą zmuszone do zwiększenia wysiłku na rzecz realizacji celów redukcji emisji. Już w trakcie szczytu klimatycznego minister środowiska zapowiedziała, że w 2016 roku jej resort przedstawi mapę drogową rezygnacji Niemiec ze spalania węgla w ciągu 20–25 lat – obecnie na węgiel przypada ok. 25% pierwotnego zużycia energii i 45% produkcji energii elektrycznej. Organizacje pozarządowe postulują, aby rząd w 2016 roku przyjął program ochrony klimatu do 2030 roku, aby wytyczyć plan redukcji emisji o 55% do 2030 roku. W praktyce oznacza to, że Niemcy będą musiały przyspieszyć transformację energetyczną w obszarze transportu. Równocześnie większość ekspertów wątpi, że kraj zdoła osiągnąć cel redukcji emisji o 40% do 2020 roku.

- Coraz ambitniejsze niemieckie cele w ochronie środowiska będą skutkować presją Berlina na zaostrzenie europejskiej polityki klimatycznej. Prawdopodobnie Niemcy będą chciały zwiększenia celu redukcji emisji do 2030 roku oraz wpisania celu ograniczenia wzrostu temperatury do 1,5°C do prawa unijnego. Już teraz instrumenty unijnej polityki energetyczno-klimatycznej są dla Niemiec motywacją w realizowaniu celów własnej strategii. Przykładem lobbingu Niemiec na rzecz swoich interesów jest projekt unii energetycznej, który oprócz budowy wspólnego rynku energii i bezpieczeństwa dostaw zawiera cel dekarbonizacji gospodarki. Berlin deklaruje również, że popiera przyspieszenie reformy europejskiego systemu handlu emisjami EU ETS w celu podwyższenia cen uprawnień do emisji CO2.